

WSPÓLNOTA TARNOWIECKA

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ URZĄD GMINY W TARNOWCU

NR 4-5 ROK I

CZERWIEC - LIPIEC 1993 R.

CENA 3000 ZŁ

Redakcja Wspólnoty Tarnowieckiej przycacza w całości tekst przesłania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do uczestników Konferencji Samorządu Terytorialnego, poświęconej ocenie dotychczasowego funkcjonowania samorządów terytorialnych i wytyczeniu kierunków dalszego reformowania się samorządności oraz stanowisko Konferencji Samorządowej, skierowane do Kancelarii Prezydenta RP.

**Prezydent
Rzeczypospolitej
Polskiej**

Warszawa,
dnia 7 czerwca
1993 roku

Uczestnicy Konferencji
Samorządu Terytorialnego

W gminach, wsiach i miastach rozstrzygnie się przyszłość naszego kraju. Nas wszystkich. Trzy lata temu idąc do wyborów samorządowych mieliśmy nadzieję na inną Polskę. Polskę samorządną, w której obywatele sami decydują o swoich codziennych sprawach. To istota demokracji. Dziś wiemy, że samorządna Rzeczpospolita jest nadal celem odległym. Przebudowy państwa nie można dokonać jednym aktem wyborczym. Zmieniliśmy ustrój, ale struktury mamy z poprzedniej epoki. Z silną centralną i źle funkcjonującą władzą administracyjną. Musimy to zmienić. Dostosować do nowej filozofii państwa. Odchodzimy od państwa wszechobecnego i decydującego o wszystkim, zmierzamy do państwa obywatelskiego, w którym ludzie uczą się podejmowania decyzji i brania za nie odpowiedzialności. W którym nie decydują "oni", ale "my" - sami o swoich sprawach. O sprawach swoich środowisk. Poprzedni system na to nie pozwalał. Góra wiedziała lepiej. Pouczała i nakazywała. Decydowała o nas bez nas. Trzy

lata temu zrobiliśmy pierwszy krok. Przywróciliśmy możliwość samorządzenia.

Władza w państwie musi się opierać na dwóch mocnych filarach: sprawnej, skutecznej administracji i silnym samorządzie terytorialnym. Staramy się tę równowagę przywrócić. Nie jest to proste. Bez trudu udało się wyłonić władze samorządowe. Trudniej z równoczesnymi zmianami administracyjnych struktur. Władza najchętniej dzieli się odpowiedzialnością. Mniej chętniej kompetencjami, a najmniej pieniędzmi. Często przekazuje się samorządom zadania bez odpowiednich środków finansowych.

Bywa, że próbuje się ograniczać kompetencję samorządów. Czynić je faktycznymi wykonawcami zarządzeń władz administracji państwowej.

Niechęć dzielenia się rzeczywistą władzą to jedna z przyczyn opóźnienia zmian legislacyjnych. A przecież bez jasnego podziału kompetencji, bez ustawowego określenia, za co która władza odpowiada, jakie ma uprawnienia i skąd czerpie środki finansowe - możliwości samorządów będą pozorne.

Niektórzy obawiają się samorządów. Widzą w nich żywioł trudny do skontrolowania.

Wszyscy dopiero uczymy się demokracji, której struktury dopiero się kształtują. Możemy popełniać błędy. Każda władza. Także samorządowa. Dlatego niezbędne są wszelkie za-

bezpieczenia. Żadna bowiem władza nie może pozostawać poza kontrolą. Istniejące dziś niedociągnięcia nie mogą być jednak argumentem przeciw samorządom.

Niezbędne są prace legislacyjne nad usprawnieniem skuteczności pracy samorządów. To one przecież będą decydować o pomyślności i rozwoju "małych ojczyzn". Dlatego muszą poczuć swą siłę. Stać się szanowanym i odpowiedzialnym partnerem administracji państwowej. Muszą być samodzielne i odważne. Pomysłowe i przedsiębiorcze. Jak najlepiej reprezentować społeczności lokalne i ich interesy. Jeśli powiedzie się samorządom, powiedzie się Polsce. I nam wszystkim.

Rozważam, zgodnie z sugestiami działaczy samorządów, potrzebę powołania przez Urząd Prezydenta Rady do spraw samorządu terytorialnego. Byłaby ona płaszczyzną wymiany myśli i doświadczeń. Miałaby na celu przyśpieszenie tempa reformy samorządowej.

Lech Wałęsa

ODPOWIEDŹ KS na str.2

W numerze:

- » **Trzydzieści lat minęło** - str.3
- » **Biblioteka potrzebna środowisku** - str.4
- » **Nauczyciel z powołania** - str.8

Stanowisko Konferencji Samorządowej
- Kancelaria Prezydenta RP 9.06.1993 r.

SAMORZĄD TERYTORYALNY PO TRZECH LATACH

Do następnych wyborów samorządowych pozostał niecały rok. Zebrane dotychczas doświadczenie pozwala stwierdzić, że nowy system funkcjonowania gmin w zasadzie sprawdził się; niemniej konieczne są jego korekty, w szczególności w zakresie uprawnień i zasad finansowania. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie samorządu zaczęło przelamywać u samych podstaw odziedziczoną po poprzedniej epoce, scentralizowaną administrację, wyzwalając ogromny potencjał energii społecznej i nowych możliwości, uruchomiło także wiele mechanizmów gospodarki wolnorynkowej i przyspieszyło porządkowanie systemu własności. Samorząd stał się tym samym mocnym oparciem dla państwa jako organizacji całości wspólnoty obywatelskiej.

Trzyletnie doświadczenia utwierdzają nas w przekonaniu, że reforma musi być kontynuowana. Rodzący się na polskiej scenie politycznej obóz reformatorski stwarza szansę na uporządkowanie spraw kardynalnych Państwa Polskiego, a naturalną rzeczą dla środowisk samorządowych, uczestniczących już od trzech lat w przemianach ustrojowych Polski jest szerokie włączenie się w prace tego obozu.

Upowszechnia się przekonanie, że konieczne jest dalsze decentralizowanie funkcji państwa poprzez przekazanie samorządom terytorialnym szerokich kompetencji, także w zakresie edukacji i ochrony zdrowia. Należy wesprzeć ten proces, ze świadomością, że wymagać to będzie budowy struktur samorządowych także na szczeblu powiatowym.

Największą zdobyczą polskiego samorządu są jednak ludzie - dziesiątki tysięcy radnych i pracowników samorządowych, którzy z pionierską odwagą przyjęli na siebie odpowiedzialność za kształtowanie nowego oblicza naszych małych ojczyzn. Dorobek ten powinien być poprzez przyszłe wybory samorządowe umocniony i zwielokrotniony. Wymagać to będzie wsparcia ze strony najwyższych organów państwa. Dlatego zebrani na konferencji samorządowej z uznaniem przyjmują gotowość Pana Prezydenta do powołania Rady d/s samorządu terytorialnego. Widząc celowość kontynuowania spotkań przedstawicieli samorządu terytorialnego zwracamy się do Prezydenta RP o przyjęcie stałego patronatu nad Ogólnokrajowym Forum Samorządowym, które powinno spotykać się co najmniej raz w roku.

Komunikat

W związku z nadchodzącym okresem intensywnych prac polowych, Komisariat Policji w Tarnowcu uczula i uwrażliwia społeczeństwo gminy aby zamykali mieszkania i domy przed zakusami różnego rodzaju rabusiów, którzy w okresie sezonu letniego również nasilają "pracę" szczególnie na terenach wiejskich.

aspirant E. Konieczny

Zasiłki GOPS

Z dotacji państwa Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowcu w m-cach maju i czerwca 1993 roku wypłacił następujące zasiłki:

- stałe dla osób na kwotę 65 mln zł.
- dodatki pielęgnacyjne do zasiłków stałych dla 20 osób na kwotę 12 mln zł.
- okresowe dla 88 osób na kwotę 83 mln zł, w tym z powodu bezrobocia dla 69 osób na kwotę 63 mln zł.

Z budżetu gminy przeznaczonych na pomoc społeczną zostały pokryte zasiłki na kwotę 65 mln zł, w tym:

- zasiłki celowe dla 49 osób - 47 mln zł,
- kolonie letnie dla 7 dzieci - 9 mln zł,
- obiady w szkole i przedszkolu dla 7 dzieci - 2 mln zł,
- zasiłek na pogrzeb dla 1 osoby - 3 mln zł,
- zakup żywności dla 5 osób - 4 mln zł.

Ponadto Ośrodek Pomocy Społecznej przekazał w m-cu czerwcu br. 20 mln zł na prace interwencyjne dla osób bezrobotnych. Kwota ta została w całości wykorzystana przez bezrobotnych, którzy pracowali na rzecz wsi.

Wioletta Lawera

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w ostatnich dniach odeszło od nas na zawsze dwóch Radnych naszej Gminy.

W dniu 6 czerwca 1993 r. zmarł śmiercią tragiczną

śp. Józef Letkiewicz z Sądkowej,

a w dniu 7 lipca 1993 r. po ciężkich cierpieniach zmarł

śp. Stanisław Wójcik z Tarnowca.

Byli dobrymi kolegami, cenionymi współpracownikami, a jako Radni wzorowo wypełniali swoje obowiązki, wykazując duże poświęcenie i oddanie dla spraw Gminy.

Za to wszystko na ręce ich Rodzin w imieniu swoim i wszystkich radnych składam serdeczne podziękowanie oraz głębokie współczucie.

Przewodniczący Rady Gminy Jan Figlus

W dniu 29 maja 1993 roku zmarł na posterunku pracy

kolega Marian Żebracki

udając się do gaszenia pożaru do miejscowości Glinik Polski - pełniąc funkcję Komendanta Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych od 1989 roku. Pracował bardzo aktywnie, ofiarnie, wiele czasu poświęcał na realizację wielu zadań w zakresie ochrony przeciwpożarowej, ochrony środowiska oraz ratowania mienia społecznego.

Oprócz funkcji Komendanta Gminnego piastował stanowisko naczelnika OSP w Sądkowej, a równocześnie był kierownicą mechanikiem samochodu pożarniczego w tej miejscowości.

W związku ze śmiercią straciliśmy najlepszego kolegę i współpracownika przyczyniającego się w dużym stopniu do poprawy stanu ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy.

Wójt Gminy Tarnowiec

Sprostowanie

W naszej gazecie "Wspólnota Tarnowiecka nr 1" z marca br. wdarł się niezamierzony przez nas błąd dotyczący wykształcenia kadry nauczycielskiej Szkoły Podstawowej w Brzezówce, który była uprzejma wytknąć nam dyrektorka tej szkoły Pani mgr Alfreda Jatczyszyn.

Wg stanu zatrudnienia na 31 grudnia 1992 roku liczba pełnozatrudnionych nauczycieli SP w Brzezówce wynosiła 12, w tym z wykształceniem wyższym magisterskim 7 i 5 z wykształceniem w zakresie Studium Nauczycielskiego.

Za niniejsze uchybienie przepraszamy.
Redakcja

Czy wykonując drobne usługi polowe trzeba rejestrować tę działalność w gminie i płacić podatek ?

Czy rolnik prowadzący własne gospodarstwo może wykonywać drobne usługi polowe na rzecz sąsiada bez konieczności zgłoszenia ich w urzędzie gminy ? Czy musi płacić z tego tytułu podatek ?

Ustawa o działalności gospodarczej z 23 XII 1999 r. przewiduje kilka zwolnień od obowiązku zgłoszenia działalności do ewidencji.

Z ewidencji tej wyłączona jest działalność gospodarcza osób prawnych, działalność, której prowadzenie uzależnione jest od wydania zezwolenia lub koncesji, a także działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ogrodnictwa oraz sadownictwa.

Nie wymagają zgłoszenia także niektóre rodzaje działalności prowadzonej przez osoby fizyczne osobiscie bez zatrudnienia pracowników, których zarobek jest dodatkowym źródłem dochodów.

Zalicza się do nich między innymi naprawy i konserwacje przedmiotów użytku osobistego, domowego i gospodarskiego oraz mieszkań, a także wykonywanie innych usług z użyciem materiałów i narzędzi własnych lub powierzonych.

Pojęcie "ubocznego" zajęcia zarobkowego oznacza, że osoba zainteresowana posiada inne, podstawowe źródło dochodu takie jak: stosunek pracy, gospodarstwo rolne, renta czy emerytura.

O dodatkowym zajęciu można więc mówić tylko wtedy, gdy dochody z tego tytułu nie przekraczają dochodu ze źródeł stałych.

Rolnik nie musi zatem ewidencjonować w gminie dorywczego prowadzenia usług, o ile dochody z tego tytułu uzupełniają jedynie jego budżet. Będzie on natomiast zobowiązany rozliczyć się z podatku w urzędzie skarbowym.

Oprac. M.P. na podstawie porad prawnych J. Rafałczyk, zamieszczonych w Gazecie Sołeckiej nr 4 z 1993 r.

Pierwszego maja 1963 roku powstała Lecznica Weterynaryjna w Tarnowcu. Mija więc trzydzieści lat od jej powstania. Jest to także trzydziestolecie mojej pracy jako lekarza weterynarii, ponieważ była to pierwsza praca jaką podjąłem po ukończeniu Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie na Wydziale Weterynaryjnym.

Lecznica w Tarnowcu powstała dzięki staraniom Gromadzkiej Rady Narodowej i mieściła się w starym, zabytkowym dworku. Oprócz dwóch pomieszczeń na biuro i aptekę przekazano także pokój z kuchnią na mieszkanie prywatne dla lekarza. Wszystkie zabiegi weterynaryjne wykonywano pod gołym niebem. Warunki były naprawdę ciężkie. Lekarz musiał być dyspozycyjny przez całą dobę. Przez okrągły rok używałem do pracy motocykla junak, którym pokonywałem spore odległości, bo przecież teren obejmował 17 wsi. Gdy spadł śnieg dowożono mnie do chorych

budowano odpajalnię cieląt. Powiększała się także kadra weterynaryjna. W pewnym okresie lecznica zatrudniała 2 lekarzy weterynarii i 2 techników. Aby praca szła sprawniej lekarze zaczęli używać swoich prywatnych samochodów, co było korzystne i dla lekarzy i dla gospodarzy, którzy nie musieli już zastanawiać się czym przyjechać po pomoc. Do tej pory dojazdy pochłaniały mnóstwo czasu, nawet do 3 godzin w jedną stronę. Wprowadzono też inne udogodnienia np.: radiostację i radiotelefon. Dzięki nim możliwy był kontakt pracowników w terenie z lecznicą w Tarnowcu.

Trzydzieści lat minęło...

zwierząt saniami, a zdarzało się, że do pobliskich wsi jeździłem nawet na nartach. Specyfika pracy jest taka, że lekarz musi jechać do nagłych wypadków bez względu na warunki atmosferyczne - i w upale i w śnieżnej zamieci.

W tamtych latach prowadzono szeroko zakrojoną akcję zwalczania gruźlicy u zwierząt. Szczepienia trwały od 5 rano do godziny 17, 18. Była to bardzo duża, ale ta ciężka praca przyniosła rezultaty. Dzisiaj gruźlica u zwierząt zdarza się raczej sporadycznie.

W 1968 roku mieszkańcy gminy doczekali się nowej Lecznicy Weterynaryjnej, która istnieje do dzisiaj. Estetyczny obiekt wybudowano przy alei lipowej. Na parterze nowego budynku znalazły się pokoje pracy dla lekarza, technika, pomieszczenie apteczne i duża sala operacyjna wyposażona w pomoce weterynaryjne. Na piętrze mieści się mieszkanie służbowe dla lekarza. Dookoła budynku jest dużo zieleni, drzew i krzewów. Mijające lata widać po dzikim winie, które jako mały krzaczek zasadziłem obok lecznicy, a dzisiaj obrosło już prawie cały piętrowy budynek.

W ciągu tych wszystkich lat powiększały się gospodarstwa indywidualne, wielu gospodarzy decydowało się na gospodarstwa specjalistyczne, wy-

W latach osiemdziesiątych wraz z postępującym w Polsce kryzysem gospodarczym ubożało też lecznictwo. Lecznica w Tarnowcu zatrudniała kierownika, ordynatora i technika weterynarii, którzy obsługiwali cały teren gminy Tarnowiec.

W 1990 roku nastąpiła prywatyzacja. Była to ciężka próba dla wszystkich. Musiało minąć trochę czasu, aby przystosować się do nowych warunków. Teraz pełnię funkcję lekarza weterynarii, zaopatrzeniowca, gospodarza terenu, sekretarki i księgowej. Wróciłem więc niejako do punktu wyjścia. Zaczynałem pracę sam i teraz również stanowią jednoosobową załogę. Tylko, że minęło przecież trzydzieści lat ciężkiej pracy w terenie, a to nie pozostaje bez echa. Jednak wspominając te wszystkie lata nie żałuję swojej decyzji podjęcia pracy na wsi, ponieważ lubię swój zawód i pracę wśród zwierząt. Poza tym zaprzyjaźniłem się z wieloma gospodarzami i czuję się tu potrzebny. Mam nadzieję, że następne lata przyniosą nam poprawę sytuacji gospodarczej i znów rolnicy będą powiększać swoje gospodarstwa, a mnie wystarczy sił, aby nadal służyć im swoją wiedzą i doświadczeniem.

Ryszard Lis

BIBLIOTEKA POTRZEBNA ŚRODOWISKU

"Czytanie to jest odnajdywanie własnych bogactw i własnych możliwości przy pomocy cudzych słów"

Jarosław Iwaszkiewicz

Biblioteki publiczne, zostały związane organizacyjnie, finansowo i merytorycznie z samorządami terytorialnymi. /Ustawa o samorządzie terytorialnym z dnia 22 marca 1990 r. oraz 15 maja 1990 r. / Wszystkie koszty utrzymania placówek bibliotecznych spadły na budżet gmin.

Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowcu wraz z filiami bibliotecznymi w Łubnie Szlacheckim i Gliniku Polskim obejmuje swoją działalnością teren całej Gminy. Z uwagi na skromny budżet na kulturę, zostały polikwidowane punkty biblioteczne w pozostałych miejscowościach Gminy. Filia biblioteczna w Łubnie Szlacheckim jest umieszczona w nowej Szkole Podstawowej, toteż warunki jej funkcjonowania są bardzo dobre, Filia biblioteczna w Gliniku Polskim mieści się w nowym budynku Domu Ludowego, lokalizacja tych filii jest korzystna dla młodzieży. Natomiast Gminna Biblioteka w Tarnowcu przez przeszło 20 lat zlokalizowana była w Remizie Strażackiej, w lokalu o pow. 30 m² łącznie z magazynem podręcznym, warunki pracy były nie do pozazdroszczenia, brakowało miejsca na ustawienie stolika dla czytelników korzystających z księgozbioru podręcznego. Obecnie biblioteka została przeniesiona do pomieszczenia Gminnej Spółdzielni po byłym Klubie Rolnika, lokal o pow. 58 m². Jest to już lokal, gdzie jest miejsce nie tylko na stół, ale również na regały biblioteczne, jest dobry dostęp do księgozbioru, pomieszczenie jest jasne, regały nie zasłaniają okien. Księgozbiór po wyeliminowaniu ubytków po ostatnim skonstrum w bibliotece tarnowieckiej liczy 11.500 woluminów. Poza podstawo-

wą działalnością statutową tj. udostępnianiem księgozbioru, biblioteka prowadzi służbę informacyjną która polega na udzielaniu pomocy czytelnikowi w poszukiwaniach bibliograficznych i dotarciu do potrzebnych materiałów i wiadomości.

Do dyspozycji czytelnika są : katalogi ogólne i działowe, księgozbiór podręczny. Ogólny katalog jest alfabetyczny, natomiast działowy jest rzeczowy, obejmujący działy główne i poddziały - literaturę piękną, obcą, literaturę dla dzieci i młodzieży w układzie alfabetycznym. Księgozbiór podręczny jest do wykorzystania na miejscu, z czego chętnie korzysta młodzież, obejmuje podstawowe wydawnictwa informacji bezpośrednio, są to: encyklopedie, słowniki, atlasy, podręczniki z różnych dziedzin wiedzy, m. innymi : słowniki języka polskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, słownik poprawnej polszczyzny, ortograficzny, wyrazów obcych, zwrotów obcojęzycznych, słownik symboli itp. Ostatnie zakupy to : Kronika XX wieku, Cuda Świata - przewodnik po skarbach cywilizacji itp.

Do roku 1990 księgozbiór był uzupełniany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Obecnie zakupu dokonuje sama biblioteka z przyznanych funduszy przez Radę Gminy. W 1992 r. zakupiono 571 książek dla Gminnej Biblioteki wraz z filiami, na łączną wartość ok. 15 milionów, w tym dla Tarnowca 7.985.900 zł.

Zakupione książki to nowości wydawnicze głównie lektury, romanse, horrory, książki przygodowe, bajki itp. Sprawą bolesną byłoby dla środowiska zwłaszcza dla dzieci i młodzieży ograniczenie pieniędzy na zakup książek, ponieważ nieuzupełniane księgozbiory tracą na aktualności i atrakcyjności dla czytelników.

Książki są obecnie drogie, toteż nie każdego stać na zakup dla siebie, toteż wszystkie nowości z ostatnich zakupów po opracowaniu tj. wpisa-

niu, sklasyfikowaniu wg obowiązującej klasyfikacji UDK stosowanej w całej Polsce, są rozchwytywane i znikają z półek w ciągu kilku dni. Za 1992 r. Biblioteka wraz z Filiami uzyskała następujące wskaźniki :

- na ogólną liczbę mieszkańców 9.033 osób, zarejestrowano w bibliotekach 976 czytelników, wypożyczono 16.151 woluminów, na 100 mieszkańców przypada 10.8 czytelników, na jednego czytelnika przypada 16.54 wypożyczeń.

Obecna lokalizacja w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Tarnowcu, jest bardzo korzystna dla dzieci i młodzieży, jak również dla pozostałych czytelników. Świadczą o tym wyniki za I kwartał br. pomimo otwarcia pod koniec stycznia przeniesionej biblioteki:

odwiedziny 1992 r. - 510 - I kw.

odwiedziny 1993 r. - 700 - I kw.

wypożyczenia 1992 r. - 1800 wol. - I kw.

wypożyczenia 1993 r. - 2100 wol. - I kw.

Poniżej przedstawione są godziny otwarcia biblioteki w Tarnowcu:

poniedziałek	od 11.00 do 16.00
wtorek	od 11.00 do 18.00
środa	od 11.00 do 19.00
czwartek	od 8.00 do 16.00
piątek	od 11.00 do 19.00
sobota	od 13.00 do 17.00

Godziny otwarcia Filii bibliotecznych dostosowane są do potrzeb korzystających tam czytelników. Są poszukiwania oszczędnych rozwiązań organizacyjnych np. łączenia bibliotek z ośrodkami kultury, z bibliotekami szkolnymi /w woj. olsztyńskim zapoczątkowano taką koncepcję jednak nie przyjęła się/ Związaniem nowych sojuszy jest utworzenie w Nowosądeckiem na razie jedynej biblioteki publicznie - parafialnej.

Krystyna Żygłowicz

OGŁOSZENIE

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości rolnych przy-
jętych do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przeznaczonych do
sprzedaży (dzierżawy) na terenie gminy Tarnowiec woj. Krosno.

Lp.	Wieś	Oznaczenie nieruchomości					
		Nr. ewid. działki	Nr. ks. wiecz.	Ogólna pow. działki	Rodzaj użytku	Klasa	Pow ha.
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Brzezówka	85	7079	0,52	R	IIIb	0,04
					R	IVa	0,14
					R	IVb	0,12
					Ps	IV	0,22
					R	IVa	0,08
2.	Brzezówka	78	7079	0,08	R	IVa	0,08
3.	Brzezówka	288	13533	0,03	Ps	IV	0,03
4.	Brzezówka	377	13533	0,20	R	IVb	0,20
5.	Brzezówka	378	13533	0,32	R	IVb	0,32
6.	Brzezówka	438/2	26468	0,48	R	IVb	0,48
7.	Brzezówka	305	13536	0,67	R	IVb	0,22
					Ps	IV	0,32
					Ps	V	0,13
1.	Potakówka	211	22700	0,37	R	IIIb	0,37
2.	Potakówka	418	22700	0,28	R	IIIb	0,28
3.	Potakówka	210/2	22700	0,24	R	IVa	0,14
					R	IVb	0,10
4.	Potakówka	115	22700	0,41	R	IIIb	0,09
					R	IVa	0,26
					Ps	III	0,06
5.	Potakówka	420/1	22700	0,09	R	IIIb	0,08
					Ps	III	0,01
6.	Potakówka	42	26459	0,32	R	IVa	0,09
					R	IVb	0,14
					Ls	IV	0,04
7.	Potakówka	109/2	26459	0,38	R	IIIb	0,04
					R	IVa	0,34
8.	Potakówka	368	26459	0,13	R	IIIb	0,13
9.	Potakówka	90/1	7592	0,30	R	IVa	0,13
					Ps	III	0,17
1.	Nowy Glinik	1245	7829	0,03	Ł	IV	0,03
2.	Nowy Glinik	1291/3	8426	0,28	R	IVa	0,28
3.	Nowy Glinik	652	9303	0,11	R	V	0,11
4.	Nowy Glinik	724	9303	0,98	R	IVb	0,98
5.	Nowy Glinik	648/4	9303	0,75	R	IVb	0,75
6.	Nowy Glinik	436/6	20427	1,50	R	IVa	0,88
					R	IVb	0,57
					Ps	V	0,05
7.	Nowy Glinik	1361	20427	0,18	R	IVa	0,18
8.	Nowy Glinik	1230/2	20427	0,38	Ł	V	0,38
9.	Nowy Glinik	449	7616	0,06	R	IVb	0,03
					Ls	IV	0,03
10.	Nowy Glinik	503	7616	0,07	Ł	V	0,07
11.	Nowy Glinik	570	7616	0,04	Ps	IV	0,04
12.	Nowy Glinik	569/1	7617	0,36	R	IVa	0,27
					R	IVb	0,09
13.	Nowy Glinik	761	10014	0,08	Ps	IV	0,08
14.	Nowy Glinik	671	10899	0,94	R	IVb	0,78
					R	V	0,14
					Ps	IV	0,02
15.	Nowy Glinik	608	10901	0,54	R	IVb	0,49
					R	V	0,05
16.	Nowy Glinik	895	12010	1,38	R	IVb	1,21
					R	V	0,07
					Ł	V	0,10
17.	Nowy Glinik	878	23673	1,17	R	IVb	0,70
					R	V	0,05
					Ł	IV	0,17
					Ł	IV	0,20
					Ps	IV	0,05
18.	Nowy Glinik	1203/1	23673	0,02	Ł	V	0,02
19.	Nowy Glinik	1232	23673	0,10	Ł	V	0,08
					Ps	IV	0,02
20.	Nowy Glinik	1235	23673	0,08	R	IVb	0,07
					Ps	IV	0,01
21.	Nowy Glinik	1262	23673	0,10	R	IVb	0,09
					Ps	IV	0,01

1	2	3	4	5	6	7	8
22.	Nowy Glinik	537	9888	0,12	Ł	V	0,12
23.	Nowy Glinik	52/2	9018	0,05	Ł	VI	0,05
24.	Nowy Glinik	458/2	9018	0,06	Ł	VI	0,06
25.	Nowy Glinik	606	9018	0,28	R	IVb	0,28
26.	Nowy Glinik	109	7617	0,04	Ł	VI	0,04
27.	Nowy Glinik	583	7617	0,07	R	IVb	0,07
28.	Nowy Glinik	685	7617	0,12	R	IVa	0,12
29.	Nowy Glinik	692	7617	0,12	R	IVa	0,03
					R	IVb	0,09
30.	Nowy Glinik	693	7617	0,13	R	IVa	0,02
					R	IVb	0,11
31.	Nowy Glinik	582	7617	0,21	R	IVa	0,01
					R	IVb	0,20
32.	Nowy Glinik	694	7617	0,47	R	IVa	0,01
					R	IVb	0,17
					Ps	IV	0,27
					Ps	V	0,02
33.	Nowy Glinik	333	22959	0,11	R	V	0,11
34.	Nowy Glinik	843	22959	0,47	R	V	0,45
					Ps	IV	0,02
35.	Nowy Glinik	1285	22959	0,19	R	IVa	0,19
36.	Nowy Glinik	871	22959	0,05	R	V	0,05
1.	Gliniczek	350	22535	0,10	R	IIIa	0,06
					R	IIIb	0,04
2.	Gliniczek	171/1	22535	0,04	Ł	III	0,04
3.	Gliniczek	295	22535	0,04	R	IIIa	0,04
4.	Gliniczek	92	22535	0,29	R	IVa	0,29
5.	Gliniczek	368	22535	0,24	R	IIIa	0,13
					R	IIIb	0,11
6.	Gliniczek	310/3	17012	0,18	R	IIIb	0,01
					Ps	IV	0,16
					N		0,01
7.	Gliniczek	270	17012	0,14	R	IIIa	0,14
8.	Gliniczek	183	13539	0,11	R	IIIa	0,11
1.	Gąsówka	300	22698	0,74	R	IIIb	0,23
					R	IVa	0,32
					Ps	IV	0,19
2.	Gąsówka	195/2	7074	0,42	R	IIIb	0,42
1.	Umieszcz	33/4	13542	0,75	R	IVa	0,62
					R	IVb	0,13
2.	Umieszcz	627	17763	0,55	Ł	III	0,55
3.	Umieszcz	371/4	22697	0,94	R	IIIb	0,03
					R	IVa	0,59
					Ps	III	0,25
					Ls	V	0,07
1.	Łajsce	669	22961	0,14	Ł	III	0,14
2.	Łajsce	671	22961	0,13	R	IIIb	0,13
3.	Łajsce	965/1	22961	0,10	Ps	IV	0,10
4.	Łajsce	967/1	22961	0,10	Ps	IV	0,10
5.	Łajsce	972	22961	0,03	Ps	IV	0,03
6.	Łajsce	1111	22961	0,57	R	IVa	0,57
7.	Łajsce	1157	22961	0,23	R	IVa	0,15
					R	IVb	0,08
8.	Łajsce	668	22961	0,05	R	IIIb	0,05
9.	Łajsce	672	22961	0,11	R	IIIb	0,03
					Ł	IV	0,08
10.	Łajsce	673	22961	0,11	Ł	IV	0,11
11.	Łajsce	267	24915	0,08	Lz		0,08
12.	Łajsce	342/2	24915	0,18	R	IIIb	0,18
13.	Łajsce	328	24915	0,65	R	IVa	0,10
					R	IVb	0,50
					Ls	V	0,05
14.	Łajsce	1169	11029	0,94	R	IVb	0,94
15.	Łajsce	1172	11729	0,35	R	IVb	0,26
					Ps	IV	0,09
16.	Łajsce	200	30722	0,35	R	IVb	0,35
17.	Łajsce	1236	30722	0,14	R	IVb	0,03
					R	V	0,11
18.	Łajsce	1113	30722	0,76	R	IVa	0,67
					R	IVb	0,09
19.	Łajsce	1230	30722	0,81	R	IVa	0,26
					R	IVb	0,09
					Ps	IV	0,41
					Ps	V	0,05
20.	Łajsce	120	7075	0,56	R	IVb	0,26
					R	V	0,26
					Ł	VI	0,04
21.	Łajsce	1232	7075	0,37	R	IVb	0,29
					Ls	IV	0,03
					Ls	V	0,05

cd na str. 6

1	2	3	4	5	6	7	8
22.	Łajsce	353	5996	0.10	R	IVa	0.10
23.	Łajsce	356/2	9302	0.57	R	IVa	0.57
24.	Łajsce	1156	24916	0.12	R	IVb	0.12
25.	Łajsce	674	24916	0.23	R	IIIb	0.23
26.	Łajsce	677	24916	0.41	R	IIIb	0.39
27.	Łajsce	678	24916	0.21	R	IVa	0.02
28.	Łajsce	1173	24916	0.34	R	IVa	0.13
29.	Łajsce	617	24916	0.04	R	IVa	0.08
30.	Łajsce	618	24916	0.51	Ps	IV	0.25
31.	Łajsce	665	22961	0.10	Ł	IV	0.09
32.	Łajsce	607/2	22961	0.25	Ł	IV	0.04
33.	Łajsce	667	22961	0.10	Ł	IV	0.51
1.	Łubienko	320	7121	0.23	R	IIIb	0.10
2.	Łubienko	267	7121	0.79	Ł	IV	0.10
3.	Łubienko	341/2	13537	0.31	R	IIIb	0.20
4.	Łubienko	46	13537	0.08	Ł	IV	0.03
5.	Łubienko	393	13537	0.28	R	IVa	0.53
6.	Łubienko	751	7115	0.16	RI	IVb	0.20
7.	Łubienko	755	7115	0.62	Ls	III	0.06
8.	Łubienko	759	7115	0.07	R	IIIb	0.15
9.	Łubienko	216	13535	0.10	R	IVa	0.10
10.	Łubienko	211	13535	0.46	R	IVb	0.15
11.	Łubienko	795	10396	0.05	R	V	0.09
12.	Łubienko	48	10396	0.20	Ps	IV	0.01
13.	Łubienko	276	10396	0.58	Ls	IV	0.05
					R	IIIa	0.02
					R	IIIb	0.03
					R	IVa	0.18
					Ł	IV	0.02
					R	IVa	0.19
					R	IVb	0.19
					Ł	V	0.20

1	2	3	4	5	6	7	8
14.	Łubienko	266	10396	1.40	R	IVa	0.73
					R	IVb	0.31
					Ps	IV	0.27
					Ls	III	0.09
15.	Łubienko	377	10396	0.21	R	IVa	0.21
16.	Łubienko	830	10396	0.11	R	IIIa	0.07
17.	Łubienko	764/1	10396	0.05	Ł	IIIb	0.04
					Ł	IV	0.01
					Ł	V	0.04
18.	Łubienko	764/2	10396	0.02	Ł	V	0.02
19.	Łubienko	831/4	10396	0.07	R	IIIa	0.02
20.	Łubienko	790/2	10396	0.30	R	IIIb	0.05
					R	IIIb	0.19
					Ps	III	0.10
					Ps	IV	0.01
21.	Łubienko	231	32693	0.18	R	IVb	0.09
					Ps	IV	0.09
22.	Łubienko	219	32693	0.03	R	IVb	0.03
23.	Łubienko	355	32693	0.08	R	IIIb	0.08
24.	Łubienko	591/3	33693	0.30	R	IVb	0.30
25.	Łubienko	153/1	10075	0.03	Ł	IV	0.03
26.	Łubienko	161/1	10075	0.47	R	IVb	0.07
					R	V	0.06
					Ps	IV	0.29
					Lz	IV	0.05
27.	Łubienko	99	24689	0.30	R	IIIb	0.23
					R	IVa	0.03
					R	V	0.04
28.	Łubienko	584/1	8025	0.27	R	IIIb	0.13
					Ps	IV	0.14

Komunikat Nr 12 a

**Wojewódzka Stacja Kwarantanny
i Ochrony Roślin w Krośnie
Oddział Rejonowy w Jaśle
sygnalizuje potrzebę zwalczania
strąkowca bobowego na bobie i bobiku.**

Zabiegi prowadzić następującymi środkami:

Nazwa środka	Dawka /1 ha kg/L	karencja -dni
- Decis 2,5 EC	0,3	7
- Fastac 10 EC	0,1	7
- Karate 025 EC	0,2-0,3	7
- Owadofos pl. 50	1,0	14
- Thiodan pl. 35	0,9	14
- Thionex 35 EC	0,9	14
- Zolone 35 EC	2,-	21
- Zolone 30 WP	2,-	21

Opryskiwanie podczas kwitnienia należy wykonać preparatami nieszkodliwymi dla pszczoł lub preparatami o krótkim okresie prewencji, wyłącznie wieczorem po zakończeniu dziennego lotu pszczoł.
Okres prewencji:

Decis, Fastac, Karate	- 1 godz,
Zolone 35 EC, Zolone 30 WP	- 3 godz,
Thiodan, Thionex	- 5 godz,
Owadofos pl.	- 3 dni.

Kierownik Oddziału Rejonowego
w Jaśle
WSKIOR w Krośnie
inż. Zenon Bednarski

**GABINET
PRYWATNY
STOMATOLOGICZNY**

mieszczący się
w Szkole Podstawowej
w Roztokach
czynny jest

we wtorki od 17 do 18,
w piątki od 17 do 18.30

ZAPRASZAMY

"Walczymy o ulepszenie naszego środowiska"

"..... Wszystkie rzeczy są wzajemnie ze sobą połączone. Co spotyka Ziemię, spotyka także synów tej Ziemi. Musicie uczyć swoje dzieci, że Ziemia pod waszymi stopami jest prochem naszych praojców.

.....Uczcie wasze dzieci tego, czego my uczymy nasze : Ziemia jest naszą Matką. Los Ziemi jest także losem jej synów. Jeżeli ludzie pluja na Ziemię, opluwają samych siebie. Wiemy bowiem -Ziemia nie jest własnością człowieka, to człowiek należy do Ziemi - to wiemy. Wszystko jest ze sobą złączone jak krew, co wiąże jedną rodzinę. Wszystko jest złączone. Co się przydarzy Ziemi, przydarzy się także synom tej Ziemi. To nie człowiek stworzył tkaninę życia jest w niej tylko małą nitką. Co uczynicie tkaninie, uczynicie samym sobie....."

Jest to niewielki fragment wyjęty z mowy Wodza Indian Seattle. Wygło-

sił ją w 1855 roku do Prezydenta USA Franklina Pierce. Wypowiedziane przed 138 laty słowa Wielkiego Wodza plemienia Dawamish mają mądrość argumentacji dalekowzroczności z jaką patrzył na człowieka i jego miejsce na ziemi. Czy dzisiaj ktokolwiek z nas patrzy w ten sposób na ziemię ?

Czy my wkraczając w wiek XXI pamiętamy jeszcze, że jesteśmy częścią przyrody, że jesteśmy siłami tej przyrody powiązani z innymi istotami żywymi ?

Każdy człowiek chciałby żyć dobrze to znaczy osiągać wysokie dochody, mieć wiele wolnego czasu, szybki samochód którym mógłby jeździć po wspaniałych autostradach, nowoczesnie wyposażony dom. Tak długo, jak ludzie nie osiągną tych celów, nie dostrzegają problemów jakie ze sobą niesie to wymarzone życie. Nie dostrzegają, że krok po kroku zużywa się przy-

rodę, że niszczy się ją w sposób nieodwracalny.

Człowiek ma prawo do korzystania z przyrody, ale prawo to nie powinno wykraczać poza pewne rozsądne granice. Wyzyskując przyrodę burzimy środowisko, w którym żyjemy, a tym samym podstawę własnego życia i życia przyszłych pokoleń. Od naszej postawy również zależeć będzie czy zdołamy odwrócić groźbę degeneracji i zniszczenia przyrody. Każdy z nas może wnieść mały wkład w ochronę środowiska w którym żyje. Są jednak pewne problemy, które trzeba rozwiązać wspólnie.

Dzisiaj wysypiska śmieci, ścieki komunalne, skażenia gleby i wody środkami ropopochodnymi, chemicznymi środkami ochrony roślin, spaliny samochodowe to niektóre tylko czynniki zabijające nasze środowisko i nas samych. Pijemy coraz bardziej skażoną wodę, oddychamy zatrutym powietrzem, uprawiamy umierającą glebę. I my umieramy - coraz młodsi, bardziej schorowani i zdegenerowani fizycznie.

Nie ma w gminie Tarnowiec środków na oczyszczalnie ścieków na wysypisko śmieci, na wiele innych inwestycji związanych z ochroną środowiska.

Nie ma żadnych wyspecjalizowanych służb, które zainteresują się tym problemem. Brak środków finansowych przesunął rozwiązanie tych spraw w czasie. Ale czy wtedy nie będzie za późno ? Czy potrafimy wykazać się postawą odpowiedzialności ekologicznej, o której w Orędzie na Dzień Pokoju mówił Jan Paweł II? Może przytoczone na wstępie słowa indiańskiego wodza, które brzmią dzisiaj jak testament pozostawiony na użytek i ku przestrodze współczesnego człowieka, zmuszą nas do zastanowienia się nad sensem tego życia, nad przyszłością i naszym na tej ziemi przetrwaniem.

H.K.

Spacerkiem po Gminie

- » **Dobrucowa** - ciąg dalszy remontu Domu Strażaka.
- » **Glinik Polski** - niwelacja terenu pod budowę szkoły, wykonanie fundamentów pod w/w obiekt.
- » **Glinik Nowy** - wykonano fundamenty pod budowę Domu Ludowego,
- » **Łajsce** - prace instalatorskie a to: instalacja elektryczna, wodkan. oraz tynkowanie wewnątrz obiektu.
- » **Łubienko** - zakończono pracę przy odwodnieniu budynku szkoły,
- » **Potakówka** - prace instalatorskie /instalacja elektryczna/ oraz tynkowanie wewnątrz budynku Domu Ludowego.
- » **Roztoki** - dobudowa klatki schodowej oraz budowa szale-

tów w budynku Domu Ludowego. Pełna inwencji Sołtys Roztok Pani Piekarska zorganizowała sprzedaż żwiru z wiejskiego żwirowiska, a pieniądze uzyskane z tej sprzedaży przeznacza na powyższe przedsięwzięcia.

- » **Sądkowa** - remont garaży po dawnym Kółku Rolniczym.
- » **Tarnowiec** - ciąg dalszy remontu w budynku Domu Ludowego. Przygotowania do wylania fundamentów pod budowę części projektowanego budynku szkoły.
- » **Umieszcz** - niwelacja terenu pod budowę szkoły i boiska sportowego.
- » **Wrocanka** - wykonano fundamenty pod dobudowaną część szkoły.

Oprócz w/w przedsięwzięć na drodze wiejskie wywieziono 30 wagonów tłuczni.

L.S.

Jak w praktyce szkolnej realizowała Pani te wniosłe ideały? Jakie metody Pani stosowała?

Może nie tyle realizowałam te ideały, ile starałam się je realizować. Młodzież, bardzo obiektywny krytyk, to oceniała. Nierozdzielnie łączyłam nauczanie z wychowaniem. Dużą pomocą było dla mnie ukochanie tego zawodu, przez co stawał się on powołaniem, radość z tworzenia osobowości wychowanków i pogłębienia ich wiedzy, rozumienia zjawisk, problemów. Ale przede wszystkim u korzeni mej postawy tkwiło głębokie przeświadczenie, że będąc dzieckiem i służąc Maryi oddawszy się Jej i zawierzywszy bez granic, mogę liczyć na jej opiekę, pomoc, łaski - również dla moich wychowanków - jeżeli za Jej wzorem będę zawsze tylko służebnicą Pańską.

Chciałabym być dla młodzieży nie tylko autorytetem, ale kimś bliskim, z kim mogę się podzielić swoimi troskami. Uchodziłam za "sprawiedliwą" w tym znaczeniu, że mało zdolni mogą liczyć na moją pomoc przez zadawanie ułatwiających pytań, uśmiech usuwający ich lęk. Od zdolnych wymagałam więcej, obiecywałam jeszcze lepsze stopnie, jeżeli swym koleżankom, kolegom wytłumaczają trudniejsze problemy, pomogą przy rozwiązaniu zadań. Oceny bardzo dobre mogli otrzymywać również "slabi uczniowie".

Na początku roku szkolnego uprzedzałam uczniów, że nigdy nie będę zapowiadała "powtórki", ale zawsze będę wymagała znajomości całego materiału /w nauczaniu matematyki czy fizyki jest to konieczne/, że nie przyjmę usprawiedliwienia przez wójta, że "cała klasa nie rozumie poprzedniej lekcji", ale przyjmę takie zgłoszenia od poszczególnych uczniów przy określeniu konkretnie, czego nie rozumieją. Może się nawet zdarzyć, że ktoś w czasie lekcji zgłosi, iż coś jest dla niego nie jasne /mógł ulecieć myślą do domu, obserwować za oknem lot ptaka, czy wsłuchać się w hałas za drzwiami/, to świadczyć będzie, że myśli, że chce zrozumieć. Zależy mi nie tyle na "wykuciu reguły na pamięć", ile na zrozumieniu zjawiska, zasady, prawa. I dlatego najczęstszym moim pytaniem będzie "dlaczego?".

Ostrzegałam ich, że nie odkryją "metody" częstotliwości pytania, gdyż jej nie mam. Mogę kogoś przez kilka kolejnych lekcji wyrwać do odpowiedzi, na każdej zawsze kilkunastu było wyrywanych po imieniu /cyfrowe oceny wpisywałam po lekcji/.

Zwracałam uwagę na ciszę podczas lekcji, jeśli zaczynał się szmer, ja ściszałam głos. Podczas blisko czterdziestu lat nauczania, ja, o temperamencie czysto cholerycznym, ani razu w klasie nie podniosłam głosu, nie uderzyłam pięścią w stół.

Z młodzieżą miałam zawsze dobry kontakt. Stawał się on silniejszy podczas "kólek fizycznych", wycieczek, letnisk i zimowisk, obozów wędrownych i naukowych, z dyrekcją, kolegami również. Starcia rodziły się przy nieoczekiwanych decyzjach wyższych władz szkolnych, zwalnających mnie z pracy w danej szkole. Może kiedyś opiszę te wydarzenia z aresztowaniem za pracę w harcerstwie /szczególnie wśród "dzieci ulicy"/, czy wręczaniem w dniu 31 maja decyzji władz szkolnych, o przerwaniu pracy.

Przytoczę wyjątki z pożegnalnego przemówienia 15-letniej Teresy M., przewodniczącej

kl. 9b w X LO w Krakowie, której przez dwa lata byłam wychowawczynią.

"Jakże nie być smutnym? Jakże opędzić się żalowi na myśl, że na podstawie niezrozumiałego dla nas nakazu władz, nie będzie Ciebie już między nami po wakacjach. Nadto silne więzy złączyły nas - zbyt się zespoliliśmy, zanadto myśli nasze się harmonizowały, aby rozdarcie naszych stosunków nie było przeżyciem prawdziwie bolesnym.

Jako wychowawczynie wyróżniałaś się różnymi zaletami zawodowymi i doświadczeniem bogatym, ale co najbardziej w Tobie podbijało serca, to umiejętność podporządkowania nas

Nauczyciel z powołania

Wywiad z Panią mgr Zofią Rymarówną

wszystkich - nie sobie, ale wypróbowanym ideałom pedagogicznym - nie efektywnym, nieraz jałowym pomysłem, lecz wymogom trzeźwo ocenianej rzeczywistości dnia dzisiejszego.

I dlatego choć się świadomie usuwałaś w cień ideału dobra Szkoły i Młodzieży, widoczna siła moralna wyprowadzała Cię na czoło Grona i zdobywałaś u nas wszystkich najgłębszy szacunek.

Ale to wszystko jeszcze mało. Bardziej niż przełożoną znajdowałyśmy w Tobie szczerą, niezawodną przyjaźniółkę. Nie ma chyba takiej wśród nas, która by nie doznała Twojej życzliwości, i to zarówno w drobiazgach powszechniej pracy, jak i w ciężkich i trudnych chwilach życia. Tym zaskarbiłaś sobie naszą miłość. Każda z nas była tego pewna, że nie odejdziesz od Ciebie bez wsparcia i rady, bez otuchy i wiary we własne siły.

A wiąże się to z jeszcze jednym istotnym i swoistym rysem Twojej osobowości: jesteś dobrym człowiekiem w najściślejszym i najgodniejszym tego słowa znaczeniu.

Mianowicie nie tylko innym krzywdy wyrządzić byś nie potrafiła, ale co niepomierne cenniejsze - wierzysz w dobroć i szlachetność innych. To Twoje przekonanie o przewadze dobra nad złem w duszy ludzkiej zaszczerpione jest i pozostanie już na zawsze w sercach naszych".

Gdy w 1972 r. wyrzucono mnie na emeryturę, moi uczniowie z klasy I licealnej, matematyczno-fizycznej, zgłosili się po wakacjach pro-

sząc, by mogli w dwóch, 20-osobowych grupach przychodzić do mnie do domu / mieszkam blisko XIII LO im. Bohaterów Westerplatte/ na zajęcia kółka astronomiczno-fizycznego; niektórzy z nich dotrwali do swej matury.

Gdy dzisiaj z perspektywy blisko 80 lat patrząc wstecz i próbując ocenić moją drogę wychowawczo-nauczycielską mogę spokojnie i z radością stwierdzić, że nie żałuję, iż ją obrałam, bo mimo wielu trudności, a może czasem i przykrości, daje ona znacznie więcej zadowolenia i wewnętrznej spokoju z wypełnienia obowiązku i uczestniczenia w kształtowaniu osobowości polskiego pokolenia. Przytchodzą mi na myśl słowa trzeciej zwrotki powstańczej pieśni "Sadźmy róże", pieśni instruktorek harcerskich:

"Jakże los nasz błogi, wzniosły,
Kędy idziem ciernie, głogi,
A gdzie przejdziem, róże wzrosły.
Więc nie schodźmy z naszej drogi."

I tej radości towarzyszącej kroczącym drogą powołania nauczyciela-wychowawcy, życząc wszystkim młodym Koleżankom i Kolegom.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.
Rozmawiała: Maria Tota

Mgr Zofia Rymarówna jest córką działacza społecznego Szkoły Ludowej, redaktora naczelnego tygodnika dla chłopów pt. "Wieniec i pszczołka", który był z wykształcenia polonistą i prawnikiem, działał na terenie Bielska-Białej.

Pani Zofia rozpoczęła swoją pracę nauczycielską w 1937 roku, nauczając fizyki, matematyki i propedeutyki filozofii. W latach 1945-46 była więziona. Podczas przesłuchania przy Placu Inwalidów w Krakowie, w uzasadnieniu wyroku usłyszała:

"gdy pracowaliście wśród bogatych dziewcząt od SS Urszulanek, to patrzyliśmy przychylnie na Waszą działalność, ale gdy weszliście na teren dzieci ulicy, by je wyrwać spod naszego wpływu, to nasza cierpliwość musiała się skończyć".

Pani Zofia uczyła w Gimnazjum SS Urszulanek, później w Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Krakowie, stąd została bez uzasadnienia zwolniona. W 1972 roku otrzymała z rąk Ks. Kardynała Karola Wojtyły order "Pro ecclesia et pontifice" za pracę wychowawczą w drużynach harcerskich oraz w duszpasterskim nauczycielu. Przez 18 lat, od 1967 roku wydawała i redagowała białetyln pt. "Wychowywać w Prawdzie i Miłości".

Obecnie Pani Rymarówna jest mieszkanką Domu Kombatanta w Krakowie. Nadal aktywna, pisze, śledzi przemiany w naszej oświacie, jest pełna troski o wychowanie naszego pokolenia Polaków w patriotyzmie, do wolności, dla postaw społecznych. Utrzymuje ożywione kontakty ze swoimi wychowanymi, zawsze pogodna, serdeczna, życzliwa, otwarta na każdego człowieka. Corocznie uczestniczy i pomaga w organizowaniu ogólnopolskich pielgrzymek nauczycieli i wychowawców do Częstochowy. Radość życia wiąże ze swoją maryjnością - działa w Sodalijci Mariańskiej od 1928 roku.

Maria Tota

/Przedruk z: Miesięcznika nauczycieli i wychowawców katolickich "Wychowawca" Nr 3, Kraków, marzec 1993 - przygotował J.K./

KOMUNIKAT Nr 16 z dnia 1993.06.23.

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Krośnie Oddział Rejonowy w Jaśle sygnalizuje, że na kapuście wystąpiła w dużym nasileniu mszyca kapuścianna.

Zabiegi wykonywać jednym z niżej wymienionych środków z zachowaniem podanych okresów karencji :

Nazwa środka	stężenie %	dawka /ha kl/L	karen- cja dni
- Antchio	0,2	1,2	21
- Basudin 25 EC	0,15	0,9	9
- Bi 58 EC	0,1	0,6	21
- Croneton 500 EC	0,1	0,6	4
- Diazinon 25 EC	0,15	0,9	9
- Diazol 25 EC	0,15	0,9	9
- Filitox	0,1	0,6	35
- Hostaquick	0,075	0,45	3
- Lannate 20 L	0,15	0,9	7
- Pirimor 50 DG	0,075	0,45	7
- Talstar 10 EC	0,03	0,18	7

KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Oddział Regionalny w Jaśle

ul. Findera 12 38-200 Jasło
skr. poczt. 72

Uprzejmie informuje się, że w III kwartale 1993 r. składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie nie uległa zmianie i nadal wynosi 216.000,- zł. za każdą osobę podlegającą temu ubezpieczeniu.

Osoby podlegające wymienionemu ubezpieczeniu na wniosek w ograniczonym zakresie, opłacają 1/3 pełnej wysokości składki tj. 72.000,-zł.

Składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w III kwartale 1993 r. wynosi 30% emerytury podstawowej tj. 369.000,-zł.

Przypominam, że termin uregulowania należnych składek upływa z dniem 31 lipca 1993 r.

WOJEWÓDZKA STACJA
KWARANTANNY I OCHRONY ROŚLIN
ODDZIAŁ REJONOWY W JAŚLE

KOMUNIKAT O ZWALCZANIU LARW STONKI ZIEMNIACZANEJ

Na plantacjach ziemniaka masowo występują LARWY STONKI ZIEMNIACZANEJ - w stadium najbardziej odpowiednim do zwalczania. Należy bezzwłocznie przystąpić do wykonania zabiegów jednym z następujących środków chemicznych :

BANCOL 50 WP	w dawce	0,3 - 0,4 kg	na 1 ha
CYMBUSZ 10 EC ¹⁾	w dawce	0,25 - 0,3 dm ³	na 1 ha
DECIS 2,5 EC ¹⁾	w dawce	0,3 - 0,35 dm ³	na 1 ha
FASTAC 10 EC ¹⁾	w dawce	0,08 - 0,1 dm ³	na 1 ha
IPOFOS 25	w dawce	0,8 - 1,2 dm ³	na 1 ha
KARATE 025 EC	w dawce	0,2 - 0,3 dm ³	na 1 ha
NOMOLT 150 SC	w dawce	0,25 dm ³	na 1 ha
NOVODOR	w dawce	2 - 4 dm ³	na 1 ha
PROPOTOX M płynny	w dawce	3 - 4 dm ³	na 1 ha
RIPCORD 10 EC ¹⁾	w dawce	0,25 - 0,3 dm ³	na 1 ha
SHERPA 10 EC ¹⁾	w dawce	0,25 - 0,3 dm ³	na 1 ha
SUMICIDIN 20 E ¹⁾	w dawce	0,3 - 0,4 dm ³	na 1 ha
SEVIN XLR	w dawce	1,5 dm ³	na 1 ha
TREBON 30 EC	w dawce	0,3 dm ³	na 1 ha
ZOLONE 30 WP	w dawcz	2 kg	na 1 ha

Do stosowania aparaturą agrolotniczą

DESIC 0,5 ULV	w dawce	1 - 1,5 dm ³	na 1 ha
DECIS koncentrat 015 UL	w dawce	0,3 - 0,5 dm ³	na 1 ha
FASTAC 0,5 ULV	w dawce	1,6 - 2 dm ³	na 1 ha

Wyższe z podanych dawek stosować przeciwko larwom starszym

Preparaty NOMOLT 150 SC i NOVODOR stosować tylko na larwy młode - STADIUM L1 i L2.

UWAGA : ¹⁾ Preparaty działają najskuteczniej w temperaturze poniżej 20°C

1 dm³ = 1 litr

Z tradycji Szkoły Podstawowej we Wrocance

Szkoła we Wrocance istnieje już od roku 1905. Początkowo nauka odbywała się w domu Józefa Ochały, u którego wynajmowano izbę szkolną. Pierwszym nauczycielem ówczesnej szkoły był pan Zaufal.

Budynek szkolny według projektu jasielskiego architekta pana Rybaka ukończony został w roku 1910. Na budowę przeznaczono z oszczędności gminnych ok 2500 K, natomiast na wykończenie budynku cesarz Franciszek Józef ofiarował 200 K.

W czasie uroczystego przekazania szkoły i oddania jej do użytku ksiądz proboszcz Jan Puzan dokonał poświęcenia budynku szkolnego. Przy poświęceniu oddano szkołę pod opiekę św. Jana Kantego który od tej pory miał patronować szkole. Św. Jan Kanty pozostał patronem szkoły do roku 1945, kiedy to budynek uległ niemal całkowitemu zniszczeniu, a wraz z nim zniszczona została prawie cała dokumentacja szkoły.

Warto przytoczyć w tym miejscu fragment zachowanej do dziś kroniki szkolnej pisanej przez panią Dominicę Adamską ówczesną kierowniczkę szkoły, której losy tragicznie splotyły się z historią tego budynku.

Cytuję: "Wracamy do rozbitej szkoły, do ruin, do gnojowni, bo inaczej określić tego nie można. Z połowy budynku szkolnego blacha zdjęta - pocisk trafił w budynek i wyrwał kawałek muru.

W klasie bunkry, w pokoju bunkry, ani jednego okna nie ma, drzwi brakuje, ściany czarne jak w kominie, brudno, nie było zamieszkać, bo tylko tu nie ciekło z powąły. Na kuchni nie było płyty, ale tą zastąpiła blacha z dachu. Wszędzie pustka, wszystko zrabowane, co nie zabrane to spalone. Brali żołnierze, brali ludzie cywilni. Stodoła rozebrana do fundamentów, nawet studnia zdemolowana".

Dramatyczny powrót do zniszczonego domu i zdewastowanego przez okupanta miejsca pracy był niczym w porównaniu z tragedią osobistą jaką dotknęła rodzinę Adamskich w czasie wojny.

Autorka kroniki pisze: "obowiązki kierowniczkę objęłam 1 lutego 1945 roku () po mężu moim Franciszku Adamskim, który zginął śmiercią tragiczną trafiony odłamkiem w pierś.

Było to 20-tego września 1944 roku. Zginął na posterunku - zginął i odszedł bez słowa po 35 latach nieprzerwanej pracy nauczycielskiej, a 15 latach kierownictwa w tutejszej szkole.

Ten sam pocisk poranił jednocześnie naszą najstarszą córkę Jadwigę w nogi, zadając jej 4 rany i Tadeusza Smykę, ucznia trzeciej klasy. Inny pocisk poranił drugą naszą córkę 22-letnią Danusię, słuchaczkę Pedagogium Gospodarczego w Krakowie, która dwa dni po ciężkiej operacji dostała zakażenia i zmarła w szpitalu w Krośnie, dnia 22-go września 1944 roku.

W tej strasznej nie dającej się opisać chwili, spadło w pobliżu szkoły około 20 pocisków raniąc i zabijając ludzi, żołnierzy, łamiąc drzewa, dotując pola. W dniu tym bowiem wojska niemieckie wzięły za cel obstrzał naszą szkołę.

Zmarłego mego męża pochowałam przy pomocy gospodarzy: Stanisława Polaka, rodziny Ochałów i księdza Ochały w ogrodzie

szkolnym, w wieczór 21-go września pod gradem pocisków".

Ten krótki-jakże tragiczny-epizod wyjęty z wojennego życiorysu ludzi tak bardzo związanych ze szkołą pozwala nam uzmysłowić to, o czym może w ferworze dnia codziennego-zapominamy. Pozwała nam uświadomić sobie, że zwykły szary człowiek tworzy karty historii.

Robi to mimochodem i niedostrzegalnie, wykonując to, co niesie życiowa konieczność.

Do kroniki, na której oparłam swoją wypowiedź, dotarliśmy próbując poznać tradycje imiennictwa naszej szkoły.

Przywrócić nam bowiem Szkole Podstawowej we Wrocance imię św. Jana Kantego, (2 kwietnia 1993) odwołując się właśnie do tradycji patronatu szkoły.

Kim był św. Jan Kanty /na podstawie "Żywotów Świętych Pańskich"/:

Jan Waciąga z Malca pod Kątami /stał "Kanty"/urodził się w Małopolsce 23 czerwca 1390 roku z rodziców Stanisława i Anny, mieszczan, wychowywany w szczerej pobożności. Po ukończeniu szkoły parafialnej i średniej studiował w Krakowie filozofię i teologię. Zdobywszy doktorat, wykładał teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, z krótką przerwą, przez lat przeszło pięćdziesiąt.

Głęboką wiedzę łączył z niezwykłą świętością życia.

Był mężem modlitwy i umartwienia. Pościł przez całe życie kapłańskie, wstrzymując się od potraw mięsnych.

Odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej; czterokrotnie pieszo pątnował do Rzymu, chcąc dać dowód swej wierności i czci dla Namieśnika Chrystusowego. Ponad wszystkimi

cnotami górowała u niego miłość bliźniego i litość dla cierpiących. Biedakom wszystko oddawał, wracał nieraz boszo z miasta, gdyż obuwie podarował ubogim. Uczynki miłosierdzia co do ciała przewyższył jeszcze uczynkami miłosierdzia co do duszy. Bezustannie modlił się za grzeszników, pokutował za nich, a już szczególną miłością otaczał uczącą się młodzież. Zmarł 24 grudnia roku 1473. Kanonizowany w roku 1767. W oficjum brewiarzowym na dzień św. Jana Kantego są specjalne hymny. Nadmienić należy, że kanonizacja oraz rozszerzenie święta na cały świat nastąpiły tuż przed rozbiorami. Chodziło o to, by cały kler katolicki modlił się za upadającą Polskę.

Stąd też słowa:

Ty, coś nikomu z biednych rzesz
Wsparcia nie skąpił nigdy wprzód,
Dziś ojców twych Królestwa strzeż-
Polski i obcy błaga lud.

Jan Kanty jest głównym patronem archidiecezji krakowskiej.

Z pamiętników Szkoły Podstawowej we Wrocance

wybrała: mgr Stanisława Kobak

Wiadomości bieżące z życia Szkoły Podstawowej we Wrocance

* Dnia 12 czerwca bieżącego roku rozpoczęto prace ziemne związane z rozbudową szkoły, które już zakończono i wykonano fundamenty. Od dnia 7 lipca przystąpiono do budowy murów oraz pierwszej kondygnacji.

* Dnia 19 czerwca uczennice naszej szkoły Kasia Kania, Madzia Styś i Agnieszka Zajac pod opieką pani magister Małgorzaty Michalskiej wzięły udział w Przeglądzie Dorobku Artystycznego Twórczości Aleksandra Fredry w Korczynie. Występ naszych dzieci zrobił wielkie wrażenie na profesjonalnej komisji konkursowej, która za zaprezentowany w Korczynie fragment "Ślubów Panińskich" przyznała naszym uczennicom drugie miejsce dla uczestniczek i Szkoły Podstawowej we Wrocance oraz nagrody.

mgr Stanisław Kobak
Dyrektor Szkoły Podstawowej we Wrocance

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Redakcja
Wspólnoty Tarnowieckiej

Po II wojnie światowej, z inicjatywy miejscowych "patriotów", nadano Szkole Podstawowej w Tarnowcu imię Manifestu Lipcowego i pierwszych dekretów PKWN - które odąd były "patronem" Szkoły.

W latach osiemdziesiątych kilkakrotnie postulowałam na posiedzeniach rady pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Tarnowcu przywrócenie pierwotnego jej imienia-imienia Tadeusza Kościuszki.

Wreszcie Szkoła Podstawowa w Tarnowcu szczyli się imieniem

Tadeusza Kościuszki, lecz Zarząd Gminy w Tarnowcu w swej uchwale Nr 13/93 z dnia 14 grudnia 1992 r. popełnił formalny błąd nadając, zamiast przywracając jej imię wielkiego narodowego patrioty.

Uważam, że Zarząd Gminy w Tarnowcu winien formalnie sprostować ewidentny błąd, co ma istotne znaczenie dla zachowania ciągłości tradycji Patrona Szkoły, i powinno to nastąpić jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1993/94.

Tarnowiec, 17 lipca 1993 r.
Z poważaniem

WSPÓLNOTA TARNOWIECKA - miesięcznik. Wydawca: Urząd Gminy w Tarnowcu. Adres redakcji: 38-204 Tarnowiec, Urząd Gminy, pok. nr 3. Redaguje zespół. Opracowanie i skład: "ARP"-Agencja Reklamy i Promocji, 38-400 Krosno, ul. A. Krajowej 3 a, tel. 239-41 w. 132. Druk kserograficzny wydawcy. Korekta wydawcy.